

Artykuły, rozprawy

Статьи, публикации

Rudolf Dupkala

Uniwersytet w Preszowie

Pierwsza „definicja” filozofii w języku Słowian

Первая „дефиниция” философии в языке славян

Początki filozoficznego myślenia na ziemiach dzisiejszej Słowacji nierozdzielnie wiążą się z misją Konstantego i Metodego w Państwie Wielkomorawskim¹. Świadczy o tym wiele zabytków pochodzących z języka starosłowiańskiego, przede wszystkim znana wielkomorawska legenda *Żywot Konstantego-Cyryla*, która – oprócz innych pojęć – implikuje także prawdopodobnie pierwszą definicję filozofii w języku starosłowiańskim.

W naszym artykule spróbujemy dokonać analizy i interpretacji tej definicji poprzez porównanie jej z analogicznymi definicjami, które były znane już filozoficznej myśli antycznej, a także bizantyjsko-chrześcijańskiej.

Wspomniana już definicja filozofii jest zawarta w czwartej części wielkomorawskiej legendy *Żywot Konstantego*, konkretnie w dialogu carogrodzkiego logotety Theoktista z Konstantym Filozofem. Na pytanie Theoktista: „co to jest filozofia?”, Konstanty odpowiedział: „Bożamy i človečami veščemy razумы, jeliko możeti človek približiti sje Božje, jako djateliu učiteli človeka po obrazu i po podobiju byti sotvoršemu jeho”².

¹ Wysłanie misji Konstantego i Metodego do Państwa Wielkomorawskiego dokonało się za sprawą poselstwa władcy wielkomorawskiego Rastysława (panował w latach 846–870) do cesarza bizantyjskiego Michała III, o którym się – według legendy – pisze: „Kedže náš ľud pohanstvo odvrhol a kresťanského zákona sa drží a nemáme učiteľa takého, čo by nám v našej reči pravú vieru kresťanskú vysvetlił, aby aj iné kraje, keď to uvidia, nás napodobnili. Pošli nám teda biskupa a učiteľa takého. Lebo od Vás na všetky strany vždy dobrý zákon vychádza”. Zob. *Život Konštantína-Cyryla*, [w:] *Velkomoravské legendy a povesti*, Bratislava 1990, s. 36.

² *Žitie sv. Konštantína*, [w:] *Staroslovienske pamiatky. Pramene k dejinám sv. Cyrila a Metoda*. Pravoslávna bohoslovecká fakulta v Prešove 1990, s. 4.

Zacytowaną odpowiedź Konstantego, uważaną także za jego definicję filozofii, tłumaczy się w następujący sposób: „(Filozofia jest) poznawaniem boskich i ludzkich rzeczy, tego na ile człowiek może zbliżyć się do Boga, ponieważ uczy człowieka, w jaki sposób może stać się podobnym do swojego Stwórcy”.

Pierwsze impulsy czy też inspiracje pomocne w sformułowaniu analizowanej przez nas definicji filozofii Konstantego można znaleźć już podczas jego studiów w „carogrodzkiej dworskiej szkole”.

Wiadomo, że za duchowego patrona swoich filozoficznych i teologicznych studiów w tej to szkole Konstanty „wybrał” jednego z największych chrześcijańskich kleryków czwartego wieku Grzegorza Naziańskiego (330–390), na którego cześć napisał specjalną modlitwę. W tej modlitwie, którą podobno Konstanty odmawiał zawsze przed nauką, prosi Grzegorza o to, aby był jego „nauczycielem” i „oświecał go”³. Przypomnijmy, że Grzegorz Naziański był przedstawicielem tzw. szkoły aleksandryjskiej, a filozofię studiował w Atenach. Opracował on dogmat o Trójcy Świętej, a należał do tych reprezentantów zbliżającego się chrześcijańskiego myślenia, którzy w swojej metodologii wykorzystywali platońsko-stoicki aparat pojęciowy.

Filozofię – w carogrodzkiej dworskiej szkole – wykladał Konstantemu późniejszy carogrodzki patriarcha Fócios. W *Żywocie Konstantego*, w związku z tym czytamy: „Kiedy Konstanty przybył do Carogrodu, oddano go nauczycielom, aby uczył się. I nauczył się Homera, a także geometrii, natomiast u Leva i Fóciosa dialektyki i filozofii, a oprócz tego jeszcze retoryki i arytmetyki, astronomii i muzyki, i wszystkich pozostałych greckich sztuk”⁴.

Wiadomo, że Fócios należał do największych znawców filozofii antycznej w ówczesnym bizantyjsko-chrześcijańskim świecie. Świadczy o tym także jego dzieło *Myriobiblion* (Bibliotheca), które odwołuje się do 280. antycznych autorów. „Fóciosowi prawdopodobnie bliższy był racjonalizm Arystotelesa niż nawiązujący do mistycyzmu neoplatonizm (...). W jego intelektualnym kręgu, do którego należał także Konstanty, zajmowano się z wielką uwagą problemem jasności i precyzyjności języka, jak również zagadnieniem jak dobierać słowa, aby jak najwierniej opisywały rzeczywistość lub wyrażały stany myślowe (...)”⁵.

Nie ma wątpliwości, że Konstanty uzyskał w carogrodzkiej dworskiej szkole – także dzięki Fóciosowi – najlepsze w ówczesnej epoce wykształcenie filozoficzne. Zwraca na to uwagę także M. Lacko, kiedy konstatuje, że właśnie ze względu na „niezwykłą uczoność” filozoficzną Konstantego, logoteta (tj. cesarski kanclerz) „Theoktist zaproponował cesarzowej Teodorze (matce Michała

³ *Život Konštantína-Cyrila*, [w:] *Veľkomoravské legendy a povesti*, Bratislava 1990, s. 17.

⁴ *Ibidem*, s. 18.

⁵ J. Bodnár (Zostavovateľ), *Dejiny filozofického myslenia na Slovensku I*, Bratislava 1987, s. 23.

III), aby mianowała Konstantego profesorem filozofii na wyższej dworskiej szkole, w której wcześniej studiował”⁶.

Konstanty nauczał w carogrodzkiej dworskiej szkole filozofii w latach 846–850. Według cytowanej legendy „uczył rodaków i cudzoziemców filozofii zachowując wszystkie prawa i wynagrodzenie”. M. Lacko komentuje tę część legendy w ten sposób, że Konstanty uczył zarówno filozofii chrześcijańskiej (tj. wewnętrznej), jak i pogańskiej (tj. zewnętrznej). W związku z tym zaznacza, że autor starosłowiańskiego *Żywota Konstantego* „dobrze nie zrozumiał tego co znaczy wewnętrzna i zewnętrzna filozofia albo nie chciał tego wszystkiego tłumaczyć niedawno ochrzczonym Słowianom, dlatego więc powiedział, że Konstanty wykładał filozofię rodakom i cudzoziemcom”⁷. Na fakt, że Konstanty bardzo dobrze znał nie tylko filozofię chrześcijańską (wewnętrzną), ale też pogańską (zewnętrzną), zwraca uwagę ochrydzki arcybiskup Theofylakt (XI w.) w dziele *Żywot św. Klimenta Ochrydzkiego*: „Cyryl, wykształcony w filozofii pogańskiej, a jeszcze bardziej w chrześcijańskiej był znawcą naturalności istniejących bytów, dokładniej jednak jedyne go bytu, w imię którego wszystko to z niewiedzialnego powstało”⁸.

Można przypuszczać, że także przez tę znajomość filozofii – a nie tylko przez wzorowe przyswojenie sobie klasycznego wykształcenia, czy też wyrzeczenie się świeckich radości itd. – zyskał Konstanty (już w czasie swojej działalności w carogrodzkiej dworskiej szkole) przydomek Filozof.

Naszym zdaniem, wszystkie przedstawione fakty, szczególnie jednak jego znajomość chrześcijańskiej i pogańskiej filozofii, odbijają się w analizowanej przez nas definicji filozofii, którą Konstanty sformułował prawdopodobnie już jako student carogrodzkiej akademii.

Większość badaczy, analizujących definicję filozofii autorstwa Konstantego, wskazuje na jej bezpośredni czy też pośredni związek bądź to z analogicznymi stanowiskami prezentowanymi już w myśli antycznej (szczególnie u Platona i stoików), bądź z częstymi określeniami czy wręcz „książkowymi definicjami” filozofii, które już w czasach przed Konstantym podobno należały do podstawowego dziedzictwa bizantyjsko-chrześcijańskiej tradycji myślowej.

Badacze, którzy wskazują na związek definicji Konstantego z nauką Platona i stoików, „wydzielają” w definicji dwa poziomy, czy też dwie części semantyczne. Jedna jest zawarta w konstatacji, że filozofia jest „poznaniem rzeczy boskich i ludzkich”, druga łączy się z przekonaniem o możliwości „zbliżenia się człowieka ku Bogu”. Pierwsza część świadczy o związku definicji Konstantego

⁶ M. Lacko, *Sv. Cyril a Metod*, wydanie III, Rím 1971, s. 27.

⁷ *Život Konštantína-Cyrila*, [w:] *Veľkomoravské legendy a povesti*, Bratislava 1990, s. 19.

⁸ *Zo žvota Klimenta Ochridského*, [w:] *Veľkomoravské legendy a povesti*, Bratislava 1990, s. 106.

z nauką stoików. Druga część najpewniej wyraża ideową więź Konstantego z Platonem.

Uczeni, którzy podkreślają związek definicji Konstantego z tradycją bizantyjsko-chrześcijańskiego myślenia filozoficznego, wskazują na semantyczną bliskość definicji z istniejącymi już określeniami filozofii, które były wykorzystywane, możemy przyjąć więc, że znane przez uczonych carogradzkiej akademii jeszcze przed Konstantym.

W pierwszym przypadku jako argument mogą naukowcy wykorzystać pogląd stoików, że filozofia jest przede wszystkim wiedzą (wiedzeniem), a także przekonanie Platona, że podstawowym sensem filozoficznej działalności człowieka jest dbałość o nieśmiertelną duszę, bowiem tylko dzięki niej można się przybliżyć do Boga⁹. W drugim przypadku wskazuje się na to, że Konstanty był, podobnie jak jego carogradzcy nauczyciele, dziedzicem tradycji bizantyjsko-chrześcijańskiego myślenia i pozostał mu wierny również przy formułowaniu „własnej” definicji filozofii.

Uważamy, że wspomniane ideowo-historyczne inspiracje definicji filozofii Konstantego (zarówno antycznego, jak i bizantyjsko-chrześcijańskiego pochodzenia) należy rozumieć w określonej genetyczno-semantycznej jedności. W „budowie” i charakterze definicji Konstantego bez wątpienia, a wręcz w sposób oczywisty, widoczny jest wpływ średniowiecznej bizantyjsko-chrześcijańskiej tradycji myślowej. Tradycja ta jednak nie wytworzyła się i nie rozwijała się sama w sobie, tj. w izolacji od najznakomitszych inicjatyw, koncepcji czy też kierunków greckiej, a szczególnie helleńskiej filozofii. Przeciwnie. Za najważniejszy ideowo-inspirujący „łącznik” można w tym wypadku uważać stoicyzm, a przede wszystkim neoplatonizm, w którym, jak wiadomo, intensywnie przejawiały się wszystkie dominujące założenia filozofii Platona. Wydaje się, że takie przenikanie neoplatonizmu do bizantyjskiej duchowości umożliwiła już wschodnia patrystyka czwartego wieku. Prawdopodobnie w taki sposób przeniknął do myślowego świata Bizancjum główny przedstawiciel neoplatonizmu Plotyn (204–270 p.n.e.), który zgodnie z duchem Platona określił filozofię jako „sztukę i sposób wejścia do duchowego świata”. Jednocześnie, podobnie jak Platon, konstatawał, że człowiek tylko za pośrednictwem filozofii może oddzielić się od zmysłowego świata i wstąpić na drogę „skierowaną ku górze”, tj. ku temu, co jest „Jednością”, czyli „boskie” itd. Oprócz tego filozofia „bada” – według Plotyna – „także moralność i cnoty oraz pyta się, czy w danym momencie należy poczekać z czynami, czy kiedy indziej zaś należy działać”, a także

⁹ Por. *Stoici*, [w:] *Antológia z diel filozofov. Od Aristotela po Plotina*, Bratislava 1973, s. 537–567; *Platon, Faidon*, [w:] *Dialógy I*, Bratislava 1990, s. 721–795.

podkreśla, że „nie można być mądrym”, a więc „podźwignąć się ku górze” (tj. ku Bogu) bez cnót¹⁰.

Tak więc Konstanty już podczas studiów w carogrodzkiej dworskiej szkole mógł zapoznać się z rozumieniem filozofii przez Platona, stoików i Plotyna właśnie za pośrednictwem głębszego przyswojenia sobie bizantyjskiej, tj. wschodnio-patrystyckiej tradycji, która – jak już wskazaliśmy – implikowała większość myślowych incjatyw filozofii helleńskiej. Poza tym argumenty popierające twierdzenie, że autentycznym źródłem definicji filozofii Konstantego było jego bezpośrednie, a nie pośrednie studium stoicyzmu i Platona, nie znajdują potwierdzenia w istniejących świadectwach. Dostępne materiały wyraźnie potwierdzają jednak to, że podobne definicje filozofii (jaką zaprezentował Konstanty) występowały w podręcznikach używanych w carogrodzkiej dworskiej szkole już w czasach Fóciosa. František Dvorník jako dowód przedstawia bizantyjski podręcznik dialektyki – wywodzący się z dzieła Porfyriona Eisagoge – i liczne do niego komentarze, szczególnie komentarz Dawida, według którego: „(...) filozofia to znajomość rzeczy boskich i ludzkich, jak się stać podobnym do Boga według możliwości człowieka”¹¹. Z tego co dotychczas przedstawiono (ani zdaniem F. Dvorníka, ani według naszego poglądu) nie wynika, że definicja filozofii Konstantego jest tylko parafrazą przytoczonego cytatu, ani też to, że Konstanty nie próbował zająć własnego stanowiska.

Uważamy, że jest wprost przeciwnie. Konstanty, dzięki swojej ogólnie respektowanej uczoności, był bez wątpienia intelektualistą (i myślowo twórczym autorem) *par excellence*. Nie był to ktoś, kto tylko bierze a nie daje, poddaje się a nie walczy. Całkowicie, naszym zdaniem, może się to odnosić także do jego stosunku do ideowego dziedzictwa greckiej i helleńskiej filozofii, której koncepcje (a także rozumienie samej filozofii) Konstanty nie tylko mechanicznie parafrazuje, ale też twórczo modyfikuje i ekstrapoluje do całkiem nowych interpretacyjno-semantycznych poziomów związanych przede wszystkim z problematyką filozoficznego udowodnienia bizantyjsko-chrześcijańskiej teologii¹².

¹⁰ Plotinos, *Enneady, O dialektyce* (I.3), [w:] *Antologia z dzieł filozofów. Od Aristotela po Plotina*, Bratislava 1973, s. 654–657.

¹¹ F. Dvorník, *Byzantské misie u Slovanů*, Praha 1970, s. 78 i n.

¹² Jako przykład można przytoczyć wywód Konstantego o duchowo-cieleśnej istocie człowieka w bezpośrednim związku z procesem przyswajania „Słowa Bożego”, którą opisał w obszerniej (wierszowanej) przedmowie do słowiańskiego tłumaczenia ewangelii pod tytułem *Proglas*. Konstanty – oprócz innych zagadnień – podkreśla tu, że „podźwignięcie się” człowieka z poziomu bycia cielesnego do bycia wyższego (duchowego) jest możliwe tylko na podstawie zrozumienia poselstwa „Słowa” a to – w stosunku do Słowian – wymagało, według Konstantego, poznania (przyswojenia) pisma, ponieważ: *Tak ako radosť nezavsitne bez svetla, by oko celý Boží svet v ňom uzrelo, tak ani duša, žiadna duša bez písmen, vedomia nemá o tom Božom zákone,*

Z takiego to punktu widzenia należy przystąpić do oceny jego definicji filozofii, która ze strony formalno-stylistycznej jest rzeczywiście prawie identyczna z określeniami filozofii u Platona, stoików czy Plotyna, a także z jej określaniem w ówczesnych podręcznikach, które były używane w carogrodzkiej dworskiej szkole już w czasach studiów Konstantego. Różnica – naszym zdaniem – nie przejawia się jednak w formie czy w konkretnym sformułowaniu analizowanej przez nas definicji, lecz w rozumieniu jej treści, która już nie jest (i nie może być) ani wyłącznie platońska czy neoplatońska, ani stoicka czy całkiem helleńska. Ta jest w wypadku definicji Konstantego już bezsprzecznie chrześcijańska, i chociaż filozofia jest określona przez Konstantego, a także przez stoików, czy też Platona jako „poznawanie rzeczy boskich (...)” (to) poznanie, o którym mowa w definicji Konstantego, jest niewątpliwie inne, niż poznanie (*gnomé*) postulowane na przykład przez Platona, chociaż więcej to się odnosi do tej części definicji, w której mowa o możliwości „przybliżenia się człowieka do Boga”. Przypominamy, że według Platona oraz Plotyna Bóg to „idea Dobra” albo nieosobowy „Demiurg”, albo nieosobowa (abstrakcyjna) „Jedność”, natomiast Bogiem według Konstantego jest tylko i wyłącznie „w Trójcy Jedyny” (osobowy) Bóg chrześcijański, który stał się człowiekiem w osobie Jezusa Chrystusa. „Wziął” na siebie ludzkie ciało i w ten sposób nie tylko je filozoficznie „zrehabilitował”, ale i na swój sposób je deifikował. Takiego stosunku do ludzkiego ciała nie znajdujemy ani u Platona, ani u Plotyna, dlatego nie możemy odnaleźć u nich także takiego „poznania rzeczy boskich i ludzkich”, jakie implikuje cytowany fragment definicji Konstantego.

Z tego co powiedziano – naszym zdaniem – wynika, że ani formalne, ani stylistyczne podobieństwo definicji Konstantego z analogicznymi określeniami u Platona, stoików, czy Plotyna na pewno nie obniża jej wartości, a także twórczego filozoficznego myślenia samego Konstantego. Potwierdza to nie tylko wspomniana wyżej definicja filozofii, ale też cała jego aktywność umysłu rozwijana w czasie misji w Państwie Wielkomorawskim. Przykładem tego może być jego obrona liturgii w języku słowiańskim (tj. filozoficzno-logiczna argumentacja zawarta w jego dysputach ze zwolennikami języka hebrajskiego, greki i łaciny) albo jego oryginalne refleksje językowe (czy też „słowa” w kontekstach ludzkiego poznania), które przejawiają się w tym, że dostrzegał związek między językiem, duchem, słowem a rozumem. Zawarte jest to w jego słynnym dziele *Proglas*. Całą swoją działalnością Konstanty bez wątpienia przyczynił się nie tylko do zasadniczego zwrotu w rozwoju pierwotnej słowiańskiej duchowości, ale też stworzył warunki dla późniejszego rozwoju własnego myślenia filozoficznego Słowian (a pośrednio i Słowaków). Wydaje się, że na samym początku

wspomnianego filozoficznego myślenia Słowian była, ewentualnie mogła być, także definicja filozofii sformułowana przez Konstantego, a zawarta w wielkomorawskiej legendzie *Żywot Konstantego-Cyryla*.

Z języka słowackiego przełożyła Marta Vojteková

В данной статье проводится анализ предпосылок и условий появления первой дефиниции философии в языке славян. Автор показывает философское образование св. Константина – Кирилла, который согласно великоморавской легенде признаётся автором обсуждаемой дефиниции. По этой дефиниции „философия есть познанием вещей божеских и человеческих, в той мере насколько человек может сблизиться с Богом своими делами”. Автор данного текста утверждает, что дефиниция философии св. Константина – Кирилла включает две семантических пласта. Первый из них несёт влияние науки Платона, а второй инспирирован стоиками. Автор утверждает, что при подготовке своей дефиниции философии св. Константин решил, что она должна отражать влияние как науки Платона, так и стоиков. Однако во внимание он принимал теологическую и философскую мысль св. Григория Нисского и св. Аврелия Августина.

The present paper analyzes the presumptions and conditions of the rise of the first definition of philosophy in the Slav language. The Author exhibits the philosophical profile of St. Constantine – Cyril, who is considered to be the author of the definition in question. According to it „philosophy is the comprehension of God’s and men’s matters, insofar as man can approach God by his deeds”. The Author of the present text maintains that the definition of philosophy by St. Constantine – Cyril contains two semantic areas. The first area reflects the influence of Plato’s doctrine, and the second one is inspired by the Stoics. The Author claims that, while preparing his definition of philosophy, St. Constantine recognized that it had to embrace the influence of both Plato’s doctrine and the Stoics. He however took in consideration the theological and philosophical thought of St. Gregory of Nice and St. Aurelius Augustinus.